



czasopismo niesłyszących i nie tylko ...

• świat
iśzy

I/2025

ISSN 1509-5436

"Każda praca jest możliwa do wykonania, jeśli podzielić ją na małe odcinki"

— Abraham Lincoln



WYDAWCA:

Polski Związek Głuchych Zarząd Główny
ul. Białostocka 4, 03-741 Warszawa
www.swiatciszy.pl, www.pzg.org.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Krzysztof Kotyniewicz

REDAKTOR PROWADZĄCY:

Kajetana Maciejka-Roczan

Materiałów redakcyjnych wydawnictwo nie wysyła do autoryzacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów, a także zmiany tytułów. Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów lub ich części tylko za pisemną zgodą redakcji. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treści reklam i ogłoszeń. Artykuły nie muszą odzwierciedlać poglądów wydawnictwa. Wydawca posiada prawa do wszystkich zdjęć użytych w wydaniu czasopisma. Część grafik pochodzi ze strony: pixbay.com oraz unsplash.com



Kajetana Maciejka-Roczan
wiceprezes ZG PZG

Drodzy Czytelnicy

Zapraszamy do lektury pierwszego numeru Świata Cisy w 2025 roku.

Na wstępie wspominamy Pana Mariana Bronikowskiego wybitnego działacza z Wrocławia, który pełnił funkcję Prezesa Zarządu Głównego PZG w latach: 1986-1989.

Wielkie gratulacje należą dla Bruna Łukaszyka za zdobycie 5 medali w narciarstwie alpejskim. To wielki wyczyn! Życzymy dalszych sukcesów w tej trudnej dyscyplinie sportowej.

Również gratulujemy głównej nagrody „Motyla” na Europejskim Festiwalu Filmowym pod hasłem: „Integracja Ty i Ja” w Koszalinie za najlepszy film fabularny pt „Szumy i fonia” w reżyserii Piotra Krzysztofa Kamińskiego poruszający temat słyszących dzieci rodziców głuchych (Coda).

W wiosennym numerze terazniejszość miesza się z historią. Ile ciekawych rzeczy można znaleźć szperając w archiwum. Przedstawiamy Czytelnikom te ciekawe, historyczne wątki znalezione w materiałach historycznych. Będziemy publikować takie ciekawostki też w następnych numerach naszego czasopisma.

I jak zwykle nasze środowisko obfituje w ciekawe wydarzenia: ogólnopolski konkurs odczytywania mowy z ust dla młodzieży szkolnej w Wejherowie, wycieczka turystyczna - wigilijna Głuchych Warszawiaków do Łodzi, spotkanie ze znaną aktorką Danutą Stenką w Bibliotece Publicznej w Piasecznie.

Rozwijamy się kulturalnie!

Interesujący jest wywiad z Olgą Dacko w temacie przystosowania się głuchej Ukrainki i Jej rodziny do życia w Polsce. Życzymy powodzenia.

Miłego czytania !

K Maciejka-Roczan



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

SPIS TREŚCI

MARIAN BRONIKOWSKI WSPOMNIENIE	4
BRUNO ŁUKASZYK NIESŁYSZĄCY MISTRZ NARCIARSKI	6
JAN NEPOMUCEN GNIEWOSZ Głuchy rysownik i malarz z Sanoka	9
INSTYTUT GŁUCHONIEMYCH Z UMOWĄ NA MODERNIZACJĘ	10
SZUMY I FONIE W TURYSTYCZNEJ ŁODZI	12
KONKURS ODCZYTYWANIA MOWY Z UST	13
OLGA DACKO NIESŁYSZĄCA UKRAINKA	15
Z KART PAMIĘTNIKA	17
ŚWIATECZNIE I WIGILIJNIE W TURYSTYCZNEJ ŁODZI	19
DANUTA STENKA WIECZORNE SPOTKANIE Z AKTORKĄ W PIASECZNIE	22
FESTIWAL KINA BEZ BARIER POZNAŃ 2025	24
MARIA PIWOWARSKA POEZJA LUDZI GŁUCHYCH	26

Opracował
Mieczysław Grajek

MARIAN BRONIKOWSKI

WSPOMNIENIE

DAWNI DZIAŁACZE



Większość życia i pracy Prezesa Mariana Bronikowskiego związana jest z Wrocławiem i Dolnym Śląskiem. Poza organizacją pierwszej placówki związkowej w Jeleniej Górze w 1951 roku powołał Oddział Dolnośląski Związku we Wrocławiu, którego został pierwszym kierownikiem. W latach 1951–1957 został oddelegowany do pracy w związkowym Ośrodku Szkoleniowo-Produkcyjnym Głuchych we wsi Miszewo Murowane koło Płocka. Pełnił tam funkcje wychowawcy i kierownika internatu.

W 1957 roku wrócił do Wrocławia, gdzie zorganizował Dom Młodego Spółdzielcy Głuchego, w którym pełnił obowiązki starszego wychowawcy. Dziesięć lat później został dyrektorem tej placówki, przemianowanej na Dom Głuchego. Jednocześnie w latach 1968–1976 pełnił funkcję społecznego prezesa Oddziału PZG we Wrocławiu, a przez następne dziesięć lat był już urzędującym prezesem wrocławskiego Oddziału. Funkcję tę ponownie pełnił społecznie, odkąd w listopadzie 1986 roku został powołany na prezesa Zarządu Głównego PZG.

Marian Bronikowski był delegatem Polski na Światowe



Kongresy Głuchych w Paryżu, Warnie i Helsinkach. Uczestniczył w wielu międzynarodowych konferencjach i spotkaniach, na których poruszano problemy rehabilitacji niesłyszących. Był gorącym zwolennikiem idei pełnej rehabilitacji osób głuchych, ich społecznej i zawodowej integracji. Dlatego zorganizował we Wrocławiu pierwszy w Polsce Dom Kultury i internat oraz Centralny Ośrodek Szkolenia Kadr PZG – jako bazę możliwie wszechstronnej rehabilitacji. Organizował również dla młodzieży niesłyszącej kursy wyrównawcze z zakresu szkoły średniej. Wysoki poziom tych działań sprawił, że ośrodek wrocławski był przez wiele lat przodujący w kraju.

Miarą zasług i osobistego zaangażowania Mariana Bronikowskiego było nadanie mu przez Radę Państwa wysokich odznaczeń państwowych, w tym Krzyży Oficerskiego i Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Jako inicjator i współtwórca wielu ważnych dokonań zasłużył na trwałe miejsce w długiej historii społecznego ruchu niesłyszących w Polsce.



BRUNO ŁUKASZYK

NIESŁYSZĄCY MISTRZ NARCIARSKI

WYWIAD

Na wstępie chcemy złożyć gratulacje z okazji osiągnięć sportowych – zdobycia aż 5 medali na Mistrzostwach Świata w Narciarstwie Alpejskim dla Osób Niesłyszących – World Deaf Alpine Skiing Championships 2025. Zdobyłeś w sumie 1 złoty, 3 srebrne i 1 brązowy medal. Jesteśmy pod wrażeniem Twojego talentu i pasji.

Jesteś osobą z niepełnosprawnością słuchu. W jakim stopniu?

Dziękuję, bardzo doceniam wszystkie gratulacje i zainteresowanie moimi osiągnięciami. Mam niedosłuch obustronny. W lepszym uchu – prawym, około 60 dB, a w lewym około 80 dB.

Jak przebiega Twoja edukacja?

Obecnie studiuję na Akademii Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach. Do szkoły średniej uczęszczałem do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku, natomiast podstawówkę i gimnazjum ukończyłem w moim rodzinnym mieście – w Zespole Szkół Publicznych nr 2 Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Jak komunikujesz się z osobami słyszącymi?

Jestem osobą mówiącą, korzystającą z pomocy

aparatów słuchowych. Moja wada słuchu pozwoliła mi dobrze nauczyć się słów, a odbierana przeze mnie mowa, z wykorzystaniem umiejętności czytania z ruchu warg, pozwala na stosunkowo dobrą komunikację z osobami słyszącymi w spokojnym otoczeniu.

Czy kontaktujesz się z osobami z niepełnosprawnością słuchu?

Tak, każdy z nas w kadrze narodowej oraz działacze Polskiego Związku Sportu Niesłyszących mają niepełnosprawność słuchu, więc dla lepszej komunikacji zacząłem uczyć się języka migowego, który bardzo mi się podoba.

Opowiedz o swoich osiągnięciach i sukcesach sportowych.

Karierę rozpocząłem w Lidze Podkarpackiej, a następnie w Lidze Zakopiańskiej Dzieci i Młodzieży. Po raz pierwszy udało mi się wejść na podium



w 2011 roku. W następnym roku byłem już stałym bywalcem „pudła”, co spowodowało, że wygrałem cały cykl Ligi Zakopiańskiej.

Idąc za ciosem, wystartowałem w Młodzieżowym Pucharze Polski, zdobywając brąz w slalomie w kategorii młodzików. Po tym sukcesie przyszła pierwsza poważna kontuzja – w 2014 roku złamałem nogę podczas letnich treningów na lodowcu w Austrii. Po blisko sześciu miesiącach udało mi się stanąć na nartach i rozpocząć przygotowania do następnego sezonu, którego końcówka okazała się bardzo udana. Na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w 2015 roku zdobyłem brązowy medal.

Kolejne dwa medale zdobyłem na Mistrzostwach Polski Juniorów w 2019 roku – brąz w kombinacji i srebro w slalomie. W 2018 roku, gdy rozpoczynałem ściganie w zawodach dla niesłyszących, zostałem Mistrzem Polski w slalomie i slalomie gigancie niesłyszących, co zaowocowało powołaniem do kadry w narciarstwie dla zawodników niesłyszących. Jako kadrowicz wziąłem udział w moich pierwszych Zimowych Igrzyskach Głuchych, które miały miejsce w grudniu 2019 roku we Włoszech. W poszczególnych konkurencjach udało mi się zająć miejsca w pierwszej dziesiątce. Szansa zdobycia medalu nadarzyła się w slalomie, gdy prowadziłem po pierwszym przejeździe, ale w drugim popełniłem błąd i ostatecznie zdobyłem czwarte miejsce. Powiedziałem sobie, że na następnych igrzyskach muszę ten medal zdobyć, no i najlepiej, jakby był złoty.

Plany pokrzyżowało zerwanie więzadła przedniego krzyżowego w lewej nodze. Operacja i rehabilitacja przebiegły nad podziw dobrze i po czterech miesiącach kolano było jak nowe. Zacząłem więc nadrabiać stracony czas, by wystartować w igrzyskach w Turcji w 2023 roku. Brałem udział w międzynarodowych zawodach rangi FIS, gdzie udało mi się zdobywać kolejne medale, ale pech znowu dał o sobie znać. Podczas zawodów w Chorwacji zerwałem więzadło przednie krzyżowe, tym razem w prawej nodze. Nie ukrywam, trochę mi to podcięło skrzydła, ale znowu rehabilitacja przebiegła pomyślnie. Do startu w igrzyskach solidnie się przygotowywałem, co potwierdziły starty w Pucharze Europy Głuchych, gdzie kilkakrotnie byłem na podium.

Podczas igrzysk w Turcji pierwszy medal, srebrny, zdobyłem w supergigancie. Poczułem wtedy ulgę i euforię, a wszyscy zaczęli się cieszyć i krzyczeć z radości – był to pierwszy medal w narciarstwie alpejskim dla Polskiego Związku Sportu Niesłyszących. Następnie zdobyłem złote medale w kombinacji alpejskiej, slalomie oraz slalomie równoległym. Nie wyobrażałem sobie, że uda mi się zdobyć tyle medali. Cele, które sobie założyłem w poprzednich igrzyskach, pomimo wszystkich przeciwności losu, udało mi się ciężką pracą osiągnąć.

Kolejnym wyzwaniem stały się tegoroczne World Deaf Alpine Skiing Championships 2025 – Mistrzostwa Świata zorganizowane w styczniu w Jasnej na Słowacji, na których również osiągnąłem dobre wyniki: złoty medal w slalomie oraz srebrne w supergigancie, kombinacji alpejskiej i slalomie. Przyznam, że paradoksalnie najbardziej cieszył mnie jednak brąz w gigancie. Jeszcze nigdy nie udało mi się zdobyć medalu w tej konkurencji na „dużych” zawodach.

Czy masz jakieś inne zainteresowania oprócz sportu?

W zasadzie interesuję się głównie sportem w każdej formie. Uwielbiam oglądać mecze i zawody wielu dyscyplin – jest to moja ulubiona forma rozrywki i sposób na spędzanie wolnego



czasu. Ponadto hobbystycznie i okazjonalnie uprawiam amatorsko różne inne dyscypliny sportu. Jednak interesuję się również motoryzacją i tą dziedzinę mogę śmiało postawić na drugim miejscu. Oprócz tego bardzo lubię książki i seriale ze świata fantasy oraz różne nowości technologiczne.

Jakie są Twoje plany na najbliższą przyszłość?

Chcę skończyć studia i uzyskać wyższe wykształcenie. Następnie skupię się na przygotowaniach do kolejnych Zimowych Igrzysk Głuchych, które odbędą się w 2027 roku w Innsbrucku.

W imieniu społeczności g/Głuchych składam gratulacje i życzę dalszych osiągnięć w tak trudnym, ale bardzo pięknym i ciekawym sporcie.



JAN NEPOMUCEN GNIEWOSZ

Głuchy rysownik i malarz z Sanoka

GLUSI ARTYŚCI

„Ilustrowany Kurjer Polski” wydawany w Krakowie, w numerze nr 3 z 1942 roku prezentuje obraz, który powstał w 1847r namalowany przez Jana Nepomucena Gniewosza.

Jan Nepomucen Gniewosz - głuchy artysta żył i działał w Sanoku w połowie XIX wieku. Pochodził z dobrej rodziny polskiej z Nowosielec, a wychował się w Instytucie dla Głuchoniemych we Lwowie. W licznych swoich pracach odmalowywał sceny z życia ludu, do których należy prezentowany obrazek. Nosi tytuł: „Akcja dożywiania ubogich przed stu laty”. Oryginał znajduje się w Muzeum Historycznym w Sanoku.

Jego twórczość ma duże znaczenie historyczne. Rzadko który artysta prezentował rodzajowe scenki przedstawiające życie ludzi z niższych warstw społecznych. Tego typu prace mają dużą wartość historyczną.

INSTYTUT GŁUCHONIEMYCH Z UMOWĄ NA MODERNIZACJĘ

WIADOMOŚCI

Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta zawarł dzisiaj umowę na gruntowną modernizację Instytutu Głuchoniemych im. Jakuba Falkowskiego. Prace obejmą zarówno budynek przy placu Trzech Krzyży 4/6, jak również teren wokół niego. Inwestycja pozwoli zapewnić dzieciom i wychowankom ośrodka nowoczesne, dostosowane do ich potrzeb warunki do nauki i mieszkania.

Instytut, przeznaczony dla dzieci i młodzieży z wadami słuchu, prowadzi działalność od wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, poprzez edukację przedszkolną, szkolną, licealną, aż po szkołę przysposabiającą do zawodu.

Nowe sale i pracownie

Po zakończeniu prac, w budynku o powierzchni użytkowej ok. 5 tys. m.kw., nadal działać będzie szkoła podstawowa z oddziałami przedszkolnymi, liceum ogólnokształcące, technikum, szkoła przysposabiająca do pracy i branżowa szkoła I stopnia oraz internat. Uczniowie będą mogli rozwijać swoje zainteresowania i talenty w specjalistycznych pracowniach na dotychczas niezagospoda-

rowanym, rozległym poddaszu. Będą to pracownie ZPT, plastyczna, gastronomiczna, piekarnicza i studio nagrań. Nie zabraknie też pomieszczeń do zajęć ruchowych: sali fitness, sali do tenisa stołowego i trzech gabinetów rehabilitacyjnych.

Ponadto pojawi się dziewięć gabinetów logopedycznych i cztery gabinety psychologa i pedagoga. Powstaną także miejsca dla rodziców zapewniające warunki do rozmów i wymiany doświadczeń.

Obiekt dostępny dla wszystkich

Budynek i otaczający go teren będą dostępne dla osób ze szczególnymi potrzebami dzięki m.in. zainstalowaniu trzech wind i wyznaczeniu przy wejściu do budynku miejsc parkingowych dla osób z problemami w poruszaniu się. W gmachu zamontowany zostanie ujednolicony system informacji wizualnej oraz systemy bezpieczeństwa: alarmowe i tzw. przyzywowe – z sygnalizacją świetlną i dźwiękową. Obiekt będzie dostosowany w szczególności do potrzeb osób niesłyszących lub słabosłyszących. Zastosowane zostaną



Autor: SZRM Warszawa

przeszklenia w korytarzach i pętle indukcyjne m.in. w salach lekcyjnych, gabinetach i bibliotece. Ustawienie stolików w salach lekcyjnych zapewni stały, wzrokowy kontakt z nauczycielem i niezakłócone korzystanie z ekranów multimedialnych.

Plac zabaw i nie tylko

Przeprowadzone zostaną również prace konserwatorskie obejmujące m.in.: balustrady i poręcze schodów, wybrane drzwi oraz posadzki w bibliotece. Na zewnątrz pracom renowacyjnym poddane zostaną elewacje, schody, ogrodzenie oraz rzeźby kamienne na dziedzińcu.

Na terenie wokół budynku pojawią się nowe chodniki, parkingi oraz plac do zajęć gimnastycznych i nauki na świeżym powietrzu. Zorganizowana zostanie także m.in. siłownia plenerowa, plac zabaw dla dzieci, mini miasteczka do nauki przepisów ruchu drogowego i bezpiecznej jazdy na rowerze, kącik geograficzny i obszar do dogoterapii. Prace będą prowadzone na terenie o powierzchni ok. 1,5 ha. Wyremontowane zostanie również ogrodzenie oraz nawierzchnia – m.in.

dziedzińca od strony placu Trzech Krzyży.

Modernizacja budynku oraz rozległego terenu Instytutu Głuchoniemych im. ks. Jakuba Falkowskiego ma się zakończyć w ciągu 25 miesięcy i będzie kosztowała ok. 47,8 mln zł. Prace przeprowadzi firma Kartel SA.

Zabytkowy charakter budynku

Instytut Głuchoniemych powstał w roku 1817 z inicjatywy ks. Jakuba Falkowskiego – polskiego duchownego i pedagoga. Jest to najstarszy w Polsce ośrodek szkolno- wychowawczy przeznaczony dla dzieci i młodzieży z wadami słuchu – niesłyszących i słabosłyszących.

Autorem projektu modernizacji Instytutu jest LEM Studio Architektoniczne z Krakowa. Ze względu na zabytkowy charakter obiektu projekt wymagał uzgodnień ze Stołecznym Konserwatorem Zabytków i Mazowieckim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Inwestycja będzie realizowana pod stałym nadzorem służb konserwatorskich.



Artykuł pobrany ze strony
<https://www.facebook.com/szkolafilmowa>

"SZUMY I FONIE"

FILM

Film "Szumy i Fonie" w reżyserii Piotra Krzysztofa Kamińskiego otrzymał trzy nagrody podczas gali Europejskiego Festiwalu INTEGRACJA TY I JA w Koszalinie (6 września 2024r), gdzie również miał swoją premierę. Drugoroczny film studenta Warszawskiej Szkoły Filmowej opowiada historię o Kacprze (8), który towarzyszy swojej Głuchej mamie w drodze do lekarza. Tego dnia jest zmuszony aby opuścić swój dziecięcy świat i zająć się sprawami dorosłych. Role dziecka i rodzica odwracają się na chwilę, ale proces nie jest w pełni odwracalny.

Jury pod przewodnictwem Krzysztofa Majchrzaka w składzie Małgorzata Imielska, Edyta Jungowska, Stanisław Składanowski

po obejrzeniu 37 filmów konkursowych, w tym: 13 fabularnych, 18 dokumentalnych i 6 amatorskich, postanowiło przyznać filmowi "Szumy i Fonie" nagrodę główną Motyla 2024 za najlepszy film fabularny za opowieść o pięknej relacji syna z matką.

Kolejną nagrodę Jury młodzieżowe w składzie: Klaudia Kocik, Patrycja Mendyk, Dawid Nykiel przyznało nagrodę specjalną za ukazanie wykluczenia osób niesłyszących w codziennych sytuacjach poprzez krótki metraż, humor i bohaterów, z którymi każdy może się utożsamić. Ignacy Cholewa otrzymał także wyróżnienie specjalne za niezwykle dojrzałą kreację młodego Kacpra.

KONKURS ODCZYTYWANIA MOWY Z UST

AKTUALNOŚCI

Sukces Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Nieśłyszących im. M. Grzegorzewskiej z Olsztyna na Ogólnopolskim Konkursie Odczytywania Mowy z Ust.

W dniach 7–9 czerwca 2024 roku w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym Nr 2 dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Wejherowie odbył się XIX Ogólnopolski Konkurs Odczytywania Mowy z Ust. Konkurs został zorganizowany dla wszystkich kategorii szkół.

W konkursie udział wzięły ośrodki:

- Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Głuchych im. św. Filipa Smaldone w Olecku,
- Zespół Szkolno-Przedszkolny dla Dzieci Nieśłyszących i Słabosłyszących w Katowicach,
- Kujawsko-Pomorski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2 dla Dzieci i Młodzieży Słabosłyszącej i Nieśłyszącej im. Stanisława Maczka w Bydgoszczy,
- Instytut Głuchoniemych im. Jakuba Falkowskiego w Warszawie,
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Głuchych im. Jana Sienkowskiego w Warszawie,
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej im. Marii Grzegorzewskiej w Sławnie,
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Nieśłyszących im. Marii Grzegorzewskiej z Olsztyna.

Konkurs podzielony był na trzy kategorie wiekowe i



tematyczne:

- Kategoria I – dla uczniów klas IV–VI: „Fauna Bałtyku”
- Kategoria II – dla uczniów klas VII–VIII: „Szlakiem polskich latarni morskich”
- Kategoria III – dla uczniów szkół ponadpodstawowych: „Wraki na dnie Bałtyku”

W Ośrodku w Olsztynie odbył się konkurs wewnętrzny, który miał na celu wyselekcjonowanie uczniów do poszczególnych kategorii. Konkurs ten przeprowadził pan Przemysław Dąbrowski, który również – razem z innymi pracownikami Ośrodka – przygotowywał uczestników do udziału w turnieju głównym.

Ośrodek z Olsztyna reprezentowali:

- w kategorii klas IV–VI: Damian Piechula i Dominik Wróbel,
- w kategorii klas VII–VIII: Kacper Dybcio,
- w kategorii szkół ponadpodstawowych: Magdalena Niewiadomska.

Końcowe wyniki podopiecznych naszego Ośrodka to:

- Kategoria klas IV–VI: III miejsce – Damian Piechula, IV miejsce – Dominik Wróbel,
- Kategoria klas VII–VIII: III miejsce – Kacper Dybcio,
- Kategoria szkół ponadpodstawowych: III miejsce – Magdalena Niewiadomska.

Warto zauważyć, że Ośrodek z Olsztyna po kilku latach nieobecności wziął udział w konkursie ogólnopolskim i osiągnął sukces w każdej kategorii. Dużą niespodzianką było III miejsce Damiana Piechuli. Szkoda, że nie było rywalizacji drużynowej, ale sumując wyniki, można stwierdzić, że Ośrodek z Olsztyna zajął w tym konkursie III miejsce. Każdy z uczestników, którzy stanęli na podium, otrzymał wartościowe nagrody.

Gospodarze zadbali o miłe i atrakcyjne zagospodarowanie czasu wolnego. Po konkursie uczestnicy zostali przewiezieni do Akwarium Morskiego w Gdyni, gdzie mogliśmy obserwo-

wać różne ryby i zwierzęta wodne z całego świata. Zwiedziliśmy również okręt-muzeum ORP „Błyskawica” – polski niszczyciel z okresu II wojny światowej, który cumuje jako zabytek przy Skwerze Kościuszki w Gdyni. Po uroczystym zakończeniu konkursu odbyło się spotkanie integracyjne przy grillu i ognisku. Podczas pobytu w Wejherowie opiekunami uczestników z Olsztyna byli panowie Grzegorz Wadowski i Przemysław Dąbrowski.

Następny, XX Konkurs Odczytywania Mowy z Ust, odbędzie się w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Nieśłyszących im. M. Grzegorzewskiej w Olsztynie, z czego jesteśmy bardzo dumni.

Korzystając z łamów „Świata Ciszy”, chciałem podziękować wszystkim osobom, które włączyły się w przygotowanie uczestników do udziału w niniejszym konkursie. Dziękuję za okazane zaufanie dyrekcji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Nieśłyszących im. M. Grzegorzewskiej w Olsztynie, w osobach:

- Pani Katarzyny Wirchanowicz – dyrektor SOSWN,
- Pani Elżbiety Langowskiej – wicedyrektor ds. opiekuńczo-wychowawczych,
- Pana Grzegorza Wadowskiego – wicedyrektora ds. dydaktycznych.

Dziękuję również gospodarzom Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 2 dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Wejherowie za perfekcyjną organizację konkursu.

Jeszcze raz gratulujemy i dziękujemy naszym uczniom za zaangażowanie i godne reprezentowanie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Nieśłyszących im. M. Grzegorzewskiej w Olsztynie.

Opracował Przemysław Dąbrowski

OLGA DACKO

NIESŁYSZACA UKRAINKA

WYWIAD

Dziękuję za zgodę na wywiad. Proszę przedstawić się naszym Czytelnikom.

Nazywam się Olga Dacko, mam 39 lat. Pochodzę z Kijowa, stolicy Ukrainy. Mam głuchotę 4. stopnia. Posiadam orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, podobnym do orzeczenia polskiego dla osób niesłyszących. Mogę porozumiewać się mową ustną, a także językiem migowym.

Jakie ma Pani wykształcenie i zawód?

Mam wykształcenie prawnicze z wyróżnieniem, tytuł licencjata.

Gdzie pracowała Pani na Ukrainie?

Na Ukrainie prowadziłam biznes sieciowy.

Kiedy przyjechała Pani do Polski? Proszę przedstawić swoją rodzinę, z którą jest Pani w Polsce. Czy to też osoby niesłyszące?

Przyjechalśmy we troje — ja, mąż i córka. Mąż jest głuchy, a córka słyszy.

Udało się Pani znaleźć pracę w Polsce? Kto Pani w tym pomógł?

Znalazłam pracę samodzielnie przez OLX.

Gdzie Pani pracuje?

Pracuję w branży usługowej, zajmuję się utrzymaniem czystości i porządku w pomieszczeniach.

Czy ma Pani jakieś problemy z komunikacją w pracy – z innymi pracownikami lub kierownikiem?

Miałam szczęście — moja szefowa jest Ukrainką i jest wspaniałą osobą, więc nie mam problemów z komunikacją.

W jakim wieku jest Pani córka? Czy uczęszcza w Polsce do szkoły? Czy ma jakieś trudności z nauką?

Moja córka uczy się eksternistycznie w polskiej szkole, jest już w 5. klasie i dobrze się adaptuje.

Polskie dzieci mają duże problemy z trudnym i obszernym programem szkolnym. Jak Pani to ocenia?

Moim zdaniem polski program szkolny jest łatwiejszy niż ukraiński.



W ukraińskich szkołach jest dużo więcej pracy domowej i większe obciążenie dla uczniów. Dzieci muszą uczyć się więcej przedmiotów. Na przykład są dwa osobne przedmioty literatury — literatura ukraińska i literatura światowa. W Polsce jest tylko jedna literatura.

W Ukrainie dzieci mają też obowiązkowe lekcje historii Ukrainy i historii światowej jako osobne przedmioty. W Polsce jest tylko jedna historia.

Matematyka w ukraińskiej szkole obejmuje algebrę i geometrię jako dwa osobne przedmioty, a w Polsce jest to połączone.

Dodatkowo w ukraińskich szkołach są obowiązkowe przedmioty, takie jak etyka, prawo czy technologia żywienia, co też zwiększa liczbę zajęć.

Uważam, że w Polsce większy nacisk kładzie się na praktyczne umiejętności, a w Ukrainie — na teorię i dużą ilość informacji. Moja córka łatwiej adaptuje się do polskiego programu, bo ma mniej stresu i więcej czasu na odpoczynek.

Czy język polski jest dla Pani trudny?

Tak, zwłaszcza w formie pisemnej.

A Polski Język Migowy?

Nie jest trudny, potrzeba tylko więcej praktyki w komunikacji.

Czy jest duża różnica między PJM a UJM?

Tak, oczywiście.

Czy osobom głuchym lepiej się żyje na Ukrainie, czy w Polsce?

Nie wiem, to bardzo indywidualne — wszystko zależy od konkretnej osoby.

Czy po zakończeniu wojny chce Pani wrócić do Ukrainy?

Nie wiem, czas pokaże. Kocham swój kraj. Jednocześnie jestem wdzięczna Polsce za ochronę i wsparcie. To wspierały kraj z bogatą historią, kulturą i cudownymi ludźmi.

Bardzo dziękuję za ciekawą rozmowę. Jestem zaskoczona, że uważacie program szkolny w Polsce dla dzieci słyszących za łatwiejszy niż w Ukrainie. Życzę Pani i Pani rodzinie miłych chwil w Polsce i jak najmniej problemów.

Z KART PAMIĘTNIKA

ARTYKUŁ

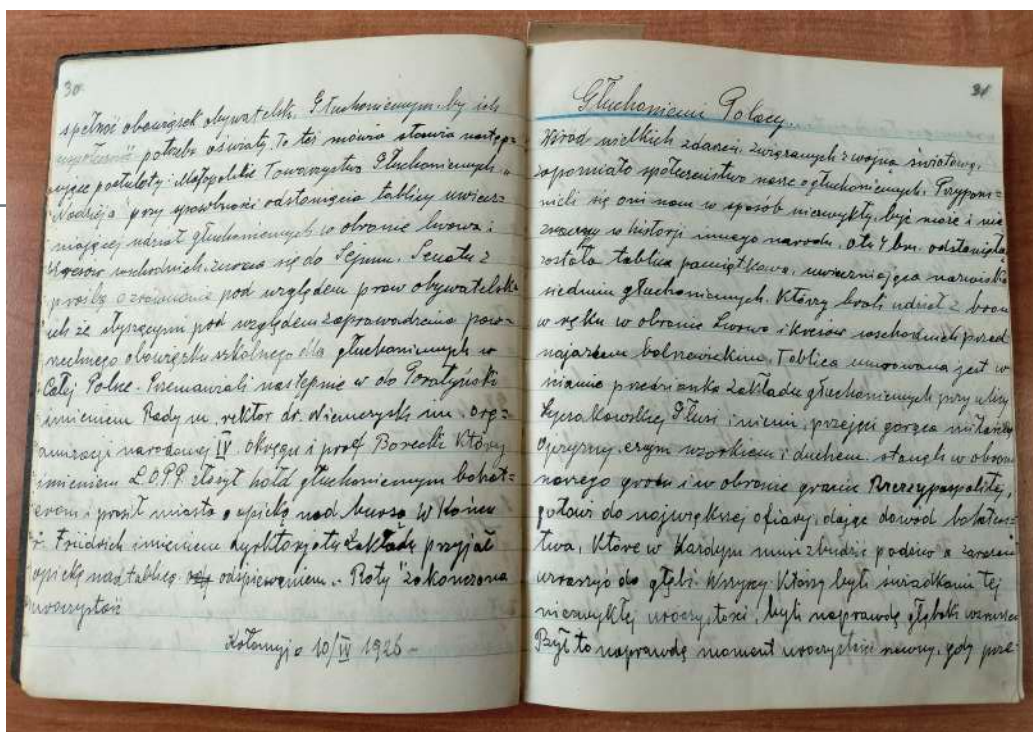
Będziemy prezentować naszym Czytelnikom fragmenty pamiętników oraz innych dokumentów będących w zasobach archiwalnych Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych. Materiały te są pisane odręcznie trudnym do odczytania pismem, ale poprawne językowo i stylistycznie, mające bogate słownictwo. Przekonajcie się sami.

W pamiętniczku głuchej Beaty Obertyńskiej z Kołomyi k/Lwowa obejmującym okres z lat 1926-1946 przekazany nam przez pana Prezesa Antoniego Morawskiego jest interesujący fragment:

Wpis dnia 23/XI 1931r

„Głuchoniema doktorem Sorbony

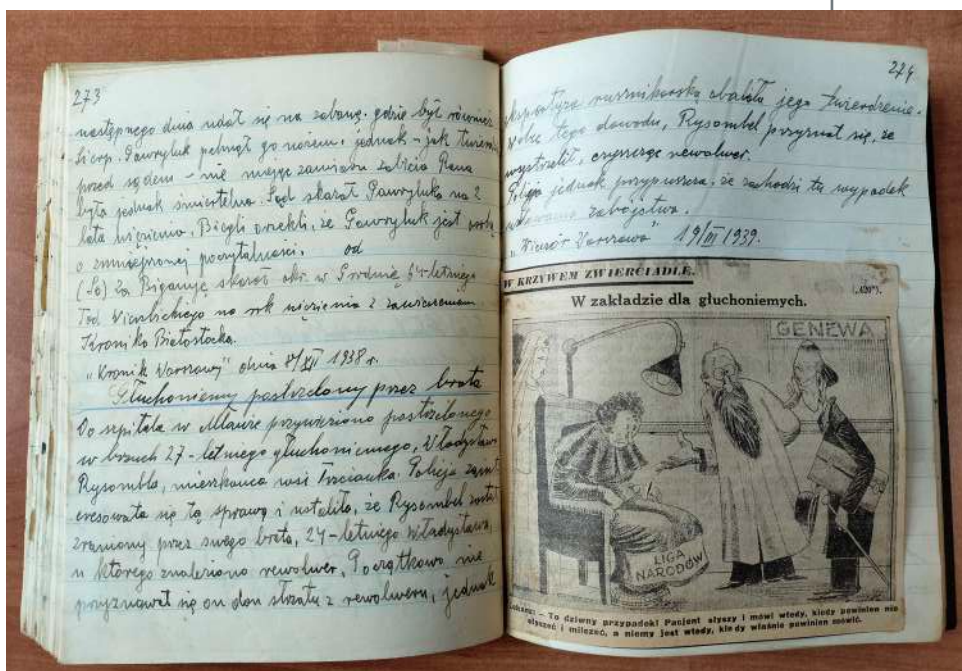
Pani Laraud głuchoniema od urodzenia broniła w tych dniach swojej tezy doktorskiej na temat: „Marja Leneru i jej teatr” przed gronem profesorów Sorbony. Jest to pierwszy swojego rodzaju wypadek, by głuchoniema od urodzenia zdołała tak dokładnie osiąść umiejętność mówienia, na zadawane pytania odpowiadała również śledząc uważnie wyraz ust mówiącego. Kandydatka została promowana z odznaczeniem.”



Dalej, wpis z dnia 21/I 1932r :

„Jak donoszą z Paryżu, odbyła się w Sorbonie niezwykła uroczystość. Oto doktorat zdawała panna Zuzanna Leraud, lat 28., córka profesora literatury. Dziewczyna ta z urodzenia głuchoniemą pomimo tego straszego kalectwa studiowała pilnie i po skończeniu uniwersytetu złożyła rozprawę doktorską o dramatisarce Marii Leneru, która mając lat 14 została głuchoniemą. Pomimo tego kalectwa napisała ona szereg sztuk, z których kilka figuruje w repertuarze teatru Odeon i w komedji Francuskiej. Maria Leneru zmarła w 1918 pozostawiając pamiętniki, w których wskazuje z jakimi trudnościami przyszło jej walczyć, aby wykształcić i utrzymać się na wysokim poziomie duchowym.”

Ciekawe to. Tyle lat temu autorka pamiętniczka pisze o 2 niesłyszających Francuzkach, które osiągnęły duży sukces- jedna naukowy, a druga na polu kultury. Obie kontaktowały się przez odczytywanie mowy z ust. Wydaje mi się, że język francuski jest trudny do odczytywania z ust.



Opracowała:
Barbara Jędryszczak
Zdjęcia: autorstwa uczestników
wycieczki

ŚWIATECZNIE I WIGILIJNIE W TURYSTYCZNEJ ŁODZI

RELACJA

W dniach 14 i 15 grudnia 2024 r. odbyła się dwudniowa wycieczka autokarami do Łodzi z uczestnikami z Warszawy i Mławy do Łodzi. W wyjeździe brało udział 144 osób. Wyjazd był zorganizowany przez PZG Oddział Mazowiecki, obejmował zwiedzanie i wieczorne spotkanie wigilijne.

Pierwszym punktem wycieczki była Stacja Radegast – pomnik i symbol Holocaustu na terenie Bałut w Łodzi. W czasie okupacji niemieckiej stacja kolejowa była związana z łódzkim gettem (Litzmannstadt getto), utworzonym przez Niemców w 1940 roku. Litzmannstadt to niemiecka nazwa Łodzi zmieniona przez okupantów na rozkaz Adolfa Hitlera.

Spacerowaliśmy po terenie upamiętniającym stację kolejową Radegast. Obok zabytkowego budynku stoją wagony towarowe, jakimi wywożono 145 tysięcy Żydów z łódzkiego getta do obozów zagłady w latach 1942-44. Za budynkiem ustawiono betonowe macewy – żydowskie płyty nagrobkowe z nazwami obozów zagłady, do których trafiła ludność z getta łódzkiego / Litzmannstadt Ghetto /. Dalej wzniesiono Pomnik Litzmannstadt Ghetto z napisem głoszącym po polsku, hebrajsku i angielsku: "Nie zabijaj".

Kolejnym punktem wycieczki było zwiedzanie Muzeum Kinematografii w dawnym neorenesansowym Pałacu Karola Scheiblera / wym. Szaiblera / przy Placu Zwycięstwa nr 1. Jest to jedyne muzeum poświęcone filmowi i kinematografii w Polsce. Poznaliśmy historię kina niemego, montażu filmowego i filmu. We

wnętrzach pałacu zachowały się liczne elementy bogatego wystroju: boazerii, kominków, mebli, pieców kaflowych z Niemiec, Niderlandów i Francji. Na poddaszu znaleźliśmy się w bajkowym świecie naszego dzieciństwa na wystawie stałej "Pałac pełen bajek" poświęconej bajkom i dobranockom. Po dużej dawce wiedzy historycznej byliśmy trochę zmęczeni, ale podróż w czasie do dzieciństwa dodała nam sił.

Po posiłku - lunchu w restauracji - udaliśmy się na wieczorne zwiedzanie "Parku Miliona Świąteł" w Orientarium ZOO, który jest najnowocześniejszym pawilonem poświęconym faunie i florze Azji Południowo-Wschodniej w Europie. Spacerując po magicznej krainie pełnej iluminacji, podziwialiśmy fantazyjne iluminacje, które zamieniają miejsce w barwny ogród pełen światła i czaru.

Wieczorem, po dniu pełnym wrażeń, pojechaliśmy zakwaterować się do hotelu "Tobacco" w odrestaurowanych budynkach po dawnym Państwowym Monopolu Tytoniowym. Po krótkim odpoczynku w swoich pokojach zeszliśmy do restauracji na odświeżną obiadokolację i przygotowane dla nas tradycyjne dania wigilijne, świąteczne wypieki, napoje i owoce. Wszystkim przy stole świątecznym pani prezes PZG Oddziału Mazowieckiego Marta Abramczyk złożyła życzenia świąteczne i noworoczne. Następnie łamałiśmy się opłatkiem, składając sobie wzajemnie życzenia. Spotkanie wigilijne upłynęło w bardzo ciepłej atmosferze i przedłużyło się do późnego wieczora przy wspomnieniach i rozmowach.

W drugim dniu, 15 grudnia, po śniadaniu wyruszyliśmy do Manufaktury na Świąteczny Festiwal Karuzel i Jarmark Bożonarodzeniowy, zlokalizowane na terenie dawnego kompleksu fabrycznego "króla bawełny" Izraela Poznańskiego wraz z budynkiem Pałacu Rodziny Poznańskich przy ulicy Ogrodowej 15. Spacerowaliśmy porynku Manufak-

tury, aby przyjrzeć się świątecznym iluminacjom.

Kolejnym punktem wycieczki była wizyta w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, mieszczącym się w Białej Fabryce Ludwika Geyera / wym. Gajera / przy ulicy Piotrkowskiej 282. Jest to największe w Europie muzeum poświęcone włókiennictwu i historii tkactwa. W tej fabryce została uruchomiona pierwsza w mieście maszyna parowa i stanął pierwszy komin fabryczny. Była to pierwsza w Polsce i jedna z pierwszych na świecie adaptacji architektury przemysłowej. Biała Fabryka, Łódzki Park Kultury Miejskiej, obiekty fabryczne, mieszkalne rezydencje i Skansen Łódzkiej Architektury Drewnianej stanowią całość. Poznaliśmy historię włókiennictwa, warunki pracy w dawnej fabryce, zobaczyliśmy narzędzia, maszyny włókiennicze, historyczne i współczesne tkaniny, jak zmieniała się moda na przestrzeni lat oraz pracę krosna w sali maszyn w ruchu.

Po kilkugodzinnym zwiedzaniu muzeum i skansenu, po wspólnym obiedzie w restauracji "Satyna", zakończyliśmy spacerem najdłuższym deptakiem, czyli ulicą Piotrkowską – Królową Łódzkich ulic w świątecznej iluminacji. Na tej ulicy znajdują się Aleja Gwiazd, pomniki, jak Ławeczka Tuwima, Miś Uszatek, Pomnik Lampiarza, Pomnik Fabrykantów Łódzkich, Fortepian Rubinsteina itp. To było niesamowite przeżycie!

Byliśmy trochę zmęczeni, ale bardzo zadowoleni, z ciekawymi wspomnieniami wróciliśmy do Warszawy, do swoich domów.

Zadanie publiczne sfinansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, otrzymanych za pośrednictwem Województwa Mazowieckiego.

Fotograficzna relacja z wyprawy

Stacja Radegast



Lunch w restauracji



Hotel "Tobacco: - spotkanie wigilijne



Na wystawie "Pałac pełen bajek"



Centralne Muzeum Włókiennictwa



Świąteczna iluminacja na ul. Piotrkowskiej



Stacja Radegast



Opracowała:
Barbara Jędryszczak
Zdjęcia: Lidka Tomczyk, Andrzej
Turzyński

DANUTA STENKA

WIECZORNE SPOTKANIE Z AKTORKĄ W PIASECZNIE

RELACJA

W dniu 8 marca 2025 roku w Bibliotece Publicznej w Piasecznie - w ramach 9 edycji Piaseczyńskiego Miasta Kobiet, odbyło się spotkanie ze znakomitą aktorką pochodzącą z Kaszub, Danutą Stenką, które poprowadził Krystian Nehrebecki.

Prowadzący złożył życzenia z okazji Dnia Kobiet wszystkim kobietom w sali.

Na wieczornym spotkaniu aktorka, bohaterka książki pt. „Flirtując z życiem” autorstwa Łukasza Maciejewskiego, opowiadała o rodzinie, dzieciństwie spędzonym w małej wsi w Gowidlinie na Kaszubach, o wyboistej ścieżce kariery, o fascynującej pracy w teatrze, na planie filmowym, w telewizji.

Pani Stenka zagrała wiele znaczących, świetnych ról w filmach i teatrach, na przykład Marię Jurewicz w serialu „Boża podszewka”, George Sand w filmie „Chopin. Pragnienie miłości”, Judytę w ekranizacji książki „Nigdy w życiu!” Katarzyny Grocholi i wiele ról w popularnych serialach.

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród naszych uczestników z „Klubu Białoostocka 4” w PZG Oddziale Mazowieckim. Spotkanie było tłumaczone na Polski Język Migowy i za tłumaczenie dziękujemy Justynie Miłczak i Annie Makowskiej.

Po zakończeniu rozmów o książce ustawiała się długa kolejka do aktorki po autograf z imienną dedykacją.

Danuta Stenka jest ikoną polskiego kina, teatru i telewizji, oprócz niezwykłego talentu obdarzona jest urokiem, urodą i osobowością pełną życzliwości i otwartości i dzięki temu spotkanie było bardzo miłe dla wszystkich.

Aktorka Danuta Stenka



Uczestnicy z „Klubu Białostocka 4” z aktorką Danutą Stenką



Tłumaczy Anna Makowska



Tłumaczy Justyna Miłczak



Podpisywanie książki

FESTIWAL KINA BEZ BARIER

POZNAŃ 2025

WIADOMOŚCI

W sobotę 1 marca 2025r zakończył się Festiwal kina bez barier będący ważnym wydarzeniem kulturalnym nie tylko dla Poznania, ale też dla środowiska osób z niepełnosprawnościami w całej Polsce.

Festiwal odbył się w dniach 25 lutego–1 marca 2025 roku. To unikalna inicjatywa, która łączy świat filmu i dostępności, promując przy tym równość w dostępie do kultury filmowej. W wydarzeniu wzięło udział ponad 1000 osób, z czego blisko 200 stanowili uczestniczki i uczestnicy Forum bez barier. W trakcie 5-dniowego wydarzenia odbyło się 13 dostępnych seansów oraz spotkania z twórcami i twórczyniami filmów w ramach Przeglądu filmów dostępnych.

Uczestniczki i uczestnicy Forum bez barier wzięli też udział w licznych warsztatach, prezentacjach i dyskusjach.

To było wydarzenie skierowane do szerokiej publiczności, w tym osób z niepełnosprawnościami, które dzięki zastosowanym rozwiązaniom będą mogły w pełni uczestniczyć w seansach i wydarzeniach towarzyszących.

Obejrzano kilkanaście filmów z audiodeskrypcją, napisami dla osób niesłyszących i tłumaczeniem na polski język migowy.

Dyskutowano o kluczowych rozwiązaniach w zakresie dostępności, takich jak produkcja i dystrybucja filmów, programowanie wydarzeń filmowych czy dostosowanie sposobów odbioru filmów do potrzeb różnych grup odbiorców, w tym również z niepełnosprawnością słuchu.





Opracowała:
Kajetana Maciejska-Roczan

MARIA PIWOWARSKA

POEZJA LUDZI GŁUCHYCH

ARTYKUŁ

Twórczością poetycką zajmują się nieliczne osoby niesłyszące. Uznaną poetką była Maria Piwowarska. Urodziła się 12 X 1945r w Lublinie. Już we wczesnym dzieciństwie przeszła wszystkie choroby dziecięce, a szkarlatyna spowodowała uszkodzenie obu stron ucha środkowego. Po zapaleniu opon mózgowych w 1964r ogłuchła zupełnie. Od całkowitej depresji uratowały ją wiersze i książki. Dużym wsparciem było też nawiązanie kontaktu z ludźmi głuchymi w Polskim Związku Głuchych. Jednak kontaktu z Poetką obecnie Oddział PZG w Lublinie nie utrzymuje.

Polski Związek Głuchych w roku 1975 opublikował 20 utworów Marii Piwowarskiej w tomiku pt. „Wyjście z ciszy”. Poniżej dwa utwory poetki.



„Chcę być z tobą”

Chcę być z tobą
Opowiadać swoje sny
Mówić tysiące nieprawdziwych prawd.
Tobie się zwierzać
To nic, że nie słyszysz
Mówisz do mnie
Nie mówiąc
Słuchasz
Nie słysząc
Jak wiatr nie umiesz wydać głosu
Wszystko
Uśmiechem mi powiesz
- bez słów.

„Rozmarzenie wiosną”

Hej ty niebo – ty wiosno
ty rzeko!
płyną chmury – płyną gdzieś z daleka
wiatr je niesie
pogania
i targa
wiosna jest zielonooka zielonowłosa
jak my
bosonoga wiosna
wiatr od morza nawiewa sny
wiatr od morza
listy nosi
- słone listy –
może to łzy – krople rosy
hej, ty chmuro!
odstoń słońce!

Sprostowanie

W numerze **Świata Cisy (IV / 2024)** w artykule pt. Wspomnienie o Prezesie Kazimierzu Diehlu w procesie przygotowania do druku wkradły się błędy.

Treść błędna: strona 11 wiersz od „W latach 1950 – 1956 był członkiemdo str.12 „wicemistrza Polski Głuchych”.

Treść prawidłowa: **W latach 1950 -1956 należał do narodowej kadry głuchych i słyszących juniorów. Był uczestnikiem pierwszych powojennych sportowych kontaktów międzynarodowych – zawodów lekkoatletycznych głuchych z Polski i z Niemieckiej Republiki Demokratycznej w 1953 roku w Warszawie oraz z reprezentacją ogólnoniemiecką w 1954 roku w Berlinie. Zdobył liczne tytuły mistrza i wicemistrza Polski Głuchych”.**

Na stronie 12 brakuje zdania „W latach 1953 – 58 był nauczycielem społecznym na Kursach Likwidacji Analfabetyzmu (LAG) ”.

Redakcja przeprasza czytelników za błąd .

